N^ro. 35.



GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 2. Maia 1815.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — N. Pan raczył W. Antoniego Rosbierskiego, Kawalera i Radcę Trybunału appellacyynego Galicyyskiego, mianować Wice Prezesem C. K. Szlacheckiego Sądu Lwowskiego.

W zeszłym miesiącu Marcu czyniła *wyniosłość słońca nad horyzontem Lwowskim*, w prawdziwém południu tamże: Dnia 1go 32° 20′ 28″. Dnia 15go 37° 46′ 33″. Dnia 31go 44° 3′ 46″.

Logarytm odległości ziemi od słońca: Srednia: = 1,0000000*).

*) *Srednia, ze średniey horyzontalney* Paralaxy *słońca 8″, 5 wywiedziona odległość ziemi od słońca, która tu bierze się iako* iedność (1.), *wynosi według rachuby Astronamów 20 milionów 851500 mil Niemieckich. Gdy się ta odległość* zmnieysza, *nie może iey iuż więcéy odpowiadać* cała *fundamentalna liczba* (1), *a zatém musi bydź o tyle zmnieyszoną, ile się* istotna odległość *w stosunku owey* średniey *zmnieysza. We wszystkich tych przypadkach, zamienia się (iak z datów powyższych poznać można) fundamentalna liczba* (1) *w* O (zero), *a ten O mniey iak* 1, *to iest: mniey iak* średnią *odległość znaczy; dołączona zaś liczba decymalna oznacza stosunek, w którym się* istotna odległość *do* średniey *zbliża. — Gdy zaś przeciwnie ziemia do dalszey, iak średniey odległości przychodzi, tedy liczba fundamentalna* (1), *oznaczaiąca średnią odległość, pomnaża się w takim stosunku, w iakim* istotna *odległość* średnią *przechodzi, który to stosunek oznacza się liczbą decymalną, dołączoną do liczby fundamentalney* (1). *Ten przypadek nastąpił po ostatnim Marca, którego to dnia ziemia w średnią odległość od słońca przychodzi i co raz więcey oddala się od niego, póki w Lipcu naywiększey odległości nie dosięgnie.*

Odległość ziemi od słońca czyniła:
Dnia 2go Marca 0,9917110.
— 17go —— 0,9957300.
— 27go —— 0,9985589.

Pozorny przecznomiar (*diameter*) słońca czynił:
Dnia 2go Marca 32′, 21″, 6.
— 17go —— 32′, 13″, 1.
— 27go —— 32′, 7″, 3.

Xiężyc zostawał w *południowém półsferzu* od 1go do 11go, i od 25go do 31go, a w *północném półsferzu* od 12go do 24go. Cała trwałość *południowego schodu iego* 18 dni, a *północnego* 13 dni. *Xiężyc* zostawał w *odległości od ziemi* dnia 7. Marca (w 3 stopniu Wodnika), a w *bliskości ziemi* dnia 21go (w 4° Lwa).

Pozorny przecznomiar Xiężyca wynosił w dniu 7. Marca 29′ 34″, a w dniu 21wszym 32′ 52″.

Z czynionych w takich stosunkach obserwacyi meteorologicznych, okazuią się następuiące, stan atmosfery wykazuiące *resultata*:

I. Barometr. (Norm. temp. + 14° Reomiura Wyniesienie równa się schyłkowi wieży ratuszney.) . — *Naywiększa wysokość* dnia 1. Marca o wschodz. słońca, przy temperaturze — 0°, 5. Reomiura, 81°, 7. wilgociomierza (hygrometer) Sossiura, sła-

bym, północno - północno zachodnim wietrze i pokrytém chmurami niebie) wynosiła 28″, 8‴, 2', 4.

Naymnieysza wysokość (d. 24. o godz. 2giéy po południu przy temperaturze + 4° 9. Reom., 85°, 5 wilgociomierza Sossiura, słabym zachodnim wietrze, grubo chmurami pokrytém niebie i padaiącym na przemiany nagłym, lecz krótko-trwałym deszczu) wynosiła 27″ 26‴ 8', 4.

Całkowita zmiana Barometru: 1 cal, 1 liniia, 6 punktów.

Naywiększa zmiana Barometru w przeciągu 24 godzin (z dnia 29go na 30ty Marca) 5 linii, 4,8 punktów.

Podczas 93 obserwacyi podniósł się był merkuryusz w Barometrze 53 razy *nad* 28 cali, a spadł 40 razy *niżéy* 28 cali.

Srednia wyskość Barometru wynosiła przez ciąg *południowego schodu* Xiężyca:

O wschodz. Słońca . .	28″.	2‴.	4',	22.
O godz. 2giéy po południu	28.	2.	5,	00.
O godz. 10téy w nocy	28.	2.	3,	94.
Według wszystkich obserwacyi	28.	2.	4,	39.

Przez ciąg *północnego schodu Xiężyca:*

O wschodz. Słońca . .	27″.	10‴.	2',	15.
O godz. 2giéy po południu	27.	10.	11,	07.
O godz. 10téy w nocy	27.	10.	11,	54.
Według wszystkich obserwacyi	27.	10.	8,	25.

Resultatum wszystkich obserwacyi przez ciąg *południowego i północnego schodu* Xiężyca:

O wschodz. słońca . .	28″.	0‴.	3',	19.
O godz. 2giéy po południu	28.	0.	8,	04.
O godz. 10téy w nocy .	28.	0.	7,	74.
Według ogółu obserwacyi	28.	0.	6,	32.

II. *Termometr* (Reomiura.) Naywiększe ciepło: o wschodz. słońca (dnia 31go) + 4°, 3. O godz. 2giéy po południu (dnia 26go) + 8. O godz. 10téy w nocy (dnia 28go) + 5°, 7. — Naymnieysze ciepło: O wschodzie słońca (dnia 22go) — 12, 2. O godz. 2giéy po południu (dnia 9go) — 2°, 2. O godz. 10téy w nocy (dnia 21go) — 9, 7. — Naywiększa zmiana temperatury w całym miesiącu: 20°, 2. — Naywiększa zmiana temperatury w przeciągu 24 godzin (dnia 22go) 11°, 7. — Srednia codzienna różnica między temperaturą ranną i południową 3°, 66. — Srednia temperatura o wschodz. słońca — 0° 74., o godz. 2giey po południu + 2°, 92.; o godz. 10téy w nocy + 0°, 09. Według wszystkich obserwacyi: + 0, 76.

III. *Hygrometr* (Wilgociemierz) Sossiura. — Naywiększa suchość: O wschodz. słońca (dnia 23go) 80°. O godz. 2giéy po południu (dnia 23go) 71°. O godz. 10téy w nocy (dnia 20go) 80°. — Naywiększa wilgoć O wschodz. słońca (dnia 3go) 99°, 5. O godz. 2giéy po południu (dnia 6go) 99°. O godz. 10téy w nocy (dnia 6go) 99°. — Sredni stan Wilgociomierza: O wschodzie słońca 92° 94. O godz. 2giey po południu 82° 18. O godz. 10tey w nocy 90° 91. Według wszystkich obserwacyi 88° 68.

IV. *Wiatry*: Podczas 93 obserwacyi była ieden raz cisza; 54 razy był wiatr słaby, 31 razy średni, 6 razy mocny, a raz w nocy z dnia 28go na 29ty wiatr burzliwy. Panuiący wiatr był zachodni, a po nim południowo-wschodni. Pierwszy wiał 27 razy, a drugi 25 razy przez czas powyższey liczby obserwacyi.

V. *Odmiany powietrza:* To było po naywiększey części nieprzyiemne, nayczęściey zimne i posępne. Nie marzło nigdy przez dni 14. Marzło zaś na przemiany w dniach 15tu, a ciągle w dniach 4. Snieg padał w dniach 9ciu, lecz nigdy ciągle. Deszcz padał w dniach 8miu, a w 2 ciągle. Mgła była w dniach 4, a w inym ciągle. Niebo pogodném było w Marcu przez 2 dnie, słabo zachmurzone przez 3 dnie, mocno zachmurzone przez 21 dni, a 5 dni mieliśmy takich, w których niebo całkiem i ciągle chmurami pokryte było.

VI. *Ombrometr.* (Deszczemiar i Sniegomiar). Naywięcéy wody z deszczu spadło (dnia 28go) w przeciągu 24 godzin 0″ 8‴ 7' miary Wiedeńskiey. Ogół całey, spadłey w Marcu śniegowey i deszczowey wody, wynosił 2 cale, 8 linii 11,5 punktów miary Wiedeńskiey.

Z Wiédnia d. 24. Kwietnia. — Odchód i przechód ciągnących w pole pułków Cesarsko-Królewskich, iest bardzo żywy. Od 17go b. m. aż do dnia wczorayszego nadciągnęły tu były zwolna i ruszyły na mieysce dalszego przeznaczenia z piechoty: C. K. pułki liniiowe Arcy-Xięcia Ludwika, W. Xięcia Toskańskiego, Lindenau, Coburg, Kutschera i pułk Cesarza; 1wszy, 4ty i 12ty bataliiony strzelców; bataliiony grenadyerów Frisch i Siegler; a z iazdy: pułk lekkich ieźdźców Rozenberga, pułk kiryssiierów Cesarza, pułk huzarów Arcy-Xięcia Ferdynanda, tudzież

Welici huzarów palatynowskich. — Z osady tuteyszéy wyruszyły takoż w pole 9 bataliionów grenadyerów, pułki piechoty Cesarza Alexandra i Colloredo - Mansfeld, pułk kirysiierów Konstantyna i pułk ułanów Szwarcenberga. — Każdego razu stały te pułki uszykowane na wstępie do Prateru lub na stoku, gdzie odprawiano popis onychże, na którym się kilka razy J. C. K. Mość i niektórzy z obecnych tu obcych Monarchów znaydowali. Gdy d. 18. b. m. pułki piesze Cesarza Alexandra i Hieronima Colloredo wychodziły, oczekiwał N. Cesarz Rossyyski w mundurze pułkownikowskim na czele swoiego pułku N. Cesarza naszego, i salutował go szpadą. N. Cesarzowa, obecni Królowie i Xiążęta, Prezes nadworney Rady woienney Marszałek polny Xiążę Szwarcenberg i dowodzący w Austryi Jenerał, Marszałek polny i Gubernator woyskowy Xiążę Wirtembarski z licznym orszakiem obcych i kraiowych Jenerałów i Officerów sztabowych, tudzież niezliczeni widze byli przy tém obecnymi. (*Z Gazety Wiedeńskiey.*)

List z Wiédnia pod d. 22 Kwietnia (*który temi dniami odebraliśmy*), donosi co następuie:

„W tym miesiącu ciągnęły tędy prawie codziennie pułki do woyska. Widok dzielnych ludzi i koni wprawiał wszystkich widzów w zadumienie, i zaledwie wierzyć było można, że to są żołnierze, którzy, stanąwszy zaledwie na pokoiowych stacyach swoich po przeszłoroczney, pełney znoiu wyprawie woienney, wielkie i przykre pochody odbywać musieli. Wszystkie pułki maią więcey ludzi nad oznaczoną liczbę; nie ieden pieszy składał się z 5 do 6000 ludzi. Pułk huzarów Arcy-Xięcia Ferdynanda, miał przeszło 3000 ludzi i koni. Bataliiony strzelców (złożone z nayпiękniéyszych żołnierzy, iakich tylko widzieć można) liczyły po 1500 ludzi. Duch ożywaiący tych woiowników iest wyborny; wyglądaią oni wszyscy iak naylepiey i dobrze są ekwipowani. Przy wielkich pochodach, które prawie bez wytchnienia, wypoczywaiąc rzadko dzień ieden, odbywaią, staną niebawnie w mieyscu właściwego przeznaczenia swoiego, i dowiemy się wkrótce o rozpoczęciu działań woiennych."

„Zmnieyszyła się znakomicie w Wiédniu liczba Obcych. - Spostrzedz to można na mieyscach publicznych, a osobliwie w teatrach."

„Nowa pożyczka 50 miliionów idzie iak naylepiey. Przynoszą summy od 10 do 20000 ZR. do Kassy, która przez cały dzień oblężoną bywa, iż wszystkie wchody napełnione są ludźmi tak dalece, że trudno iest docisnąć się do Kassyerów."

„Z Włoch nadchodzą nayprzyiemnieysze wiadomości. Usiłowania Murata, dążące da zawichrzenia spokoyności pięknych kraiu Włoskich, zupełnie zniweczonemi zostały. Przeszedł ón iuż ze stanu zaczepnego do odpornego, który ukończy się zupełném rozwiązaniem iego woyska, zebranego przez nayprzeciwnieysze naturze natężenia. Wielka część tego woyska składa się z bardzo młodych ludzi, którzy na widok huzarów rzucaią broń i na kolana padaią."

Włochy.

Gazeta Wiédeńska zawiera następuiące urzędowe doniesienia od Ces. Austr. woyska we Włoszech:

„Goniec, wyprawiony d. 14. Kwietnia z główney kwatery woyska we Włoszech, przywiózł następuiącą wiadomość: Było to bezwarunkową koniecznością, aby dadź odsiecz Ferrarze, która nie znaydowała się w należytym stanie obrony i w zapasy opatrzoną nie była. Jen. iazdy Baron Frimont, rozkazał więc tym końcem polnemu Marszałkowi-Porucznikowi Mohr ruszyć z szańcu przedmostowego Occhio bello, ku Ravale i Casaglia, dla uderzenia na nieprzyiaciela i odparcia onegoż. — Dywizya Mohr przypuściła d. 12. Kwietnia po południu z wielką natarczywością ten atak, gdy tymczasem dywizya polnego Marszałka-Porucznika Hrabiego Neipperg zagrażała przez boczne poruszenie skrzydłowi nieprzyiaciela, który, chociaż mu dywizya Jenerała Ambrosio pośpieszyła na pomoc, zupełnie został odpartym; zburzono wszystkie iego okopy, a przez zupełny odwrót iego, który nastąpił w nocy z dnia 12go na 13ty, Ferrara szczęśliwie oswobodzoną została. — Polny Marszałek-Porucznik Mohr ścigał nieprzyiaciela we wszystkich kierunkach aż ku Bolonii. Pułk Wied-Runkel zabrał mu iedno działo i skrzynię z amunicyą; kilkunastu ieńców wpadło w nasze ręce, a strata nieprzyiacielska w zabitych i ranionych była bardzo znakomitą; w liczbie tych ostatnich znayduie się Jenerał Ambrosio. Z naszéy strony utraciliśmy 150 ludzi w zabitych i ranionych, między którymi znayduie się także kilku Officerow.

osobliwie żałuiemy walecznego Majora Iwanowicza z pułku St. Julien, któremu kula działowa nogę urwała. Jenerał iazdy chwali bardzo sprawienie się polnego Marszałka-Porucznika Mohr, tudzież Jenerała Barona Lauer, który broniąc nieukończoney ieszcze cytadelli Ferrarskiey, odparł dwukrotny natarczywy szturm nieprzyiaciela. — Jenerał Hrabia Nugent, odparł d. 10. i 11. Kwietnia pod Pistoja kilka atakow nieprzyiacielskich i zabrał znowu 40 ieńców. — W różnych potyczkach poymano dotychczas 2000 Neapolitanów. — Wypadek wszystkich dotychczesnych potyczek we Włoszech dowodzi, że Murat musiał zaniechać zaczepnego działania swoiego. Będąc na wszystkich punktach pobitym, cofnął się z brzegów Padu. Woysko iego iest zdemoralizowane; spokoyność we Włoszech, którey ón zagrażał, zabezpieczona, a woysko nasze gotowe do uderzenia nań w dniach kilku z przewagą, gdy tymczasem zbiera się drugi korpus na granicy Piemontu dla uważania z tamtąd południowey Francyi."

Jenerał dowodzący we Włoszech doniósł pod dniem 18. Kwietnia co następuie:

„Nieprzyiaciel cofnął się ze wszech stron ku Bolonii i zaczął się okopywać w stanowisku swoiém za rzeką Panaro; to czyniło nadzieię, że nieprzyiaciel zdeterminował się przyiąć pod Boloniią bitwę, do którey Jenerał dowodzący poczynił był wszelkie przygotowania. Ale po pierwszéy próbie, którą kazał był zrobić d. 14. Kwietnia polnemu Marszałkowi-Porucznikowi Bianchi w celu przeprawienia się za rzékę Panaro, opuścił nieprzyiacił z dnia 14go na 15ty w nocy iéy brzegi, a dnia 16go ustąpił z Bolonii. Jener. Senitzer posunął się schyłkiem gór Apenińskich ku prawemu, a Jenerał Stefanini z Finale na Cento ku lewemu bokowi nieprzyiaciela; zaszły na obu stronach z tylnemi strażami nieprzyiacielskiemi nieznaczące potyczki, w których nieprzyiaciel z przyczyny nayśpiesnieyszego odwrotu swoiego wiele ieńców utracił. Nayznacznieysza potyczka nastąpiła pod Castelfranco, a tylna straż nieprzyiacielska cofnęła się dnia 16. Kwietnia aż pod Imola. Na drodzę tamże był Pułkownik Gavenda tak szczęśliwym, iż przez prędkie natarcie z iazdą zabrał wiele ieńców nieprzyiacielowi, i przyprawił go o wielką stratę w zabitych i ranionych. Kolumna nieprzyiacielska, która przeciwko Jener. Nugent działała cofnęła się takoż z nayświększym pośpiechem. Jenerał ten wszedł znowu dnia 15. Kwietnia do Florencyi, wśród radośnych okrzyków ludu."

Królestwo Lombardzko Weneckie.

Dyrekcya Cesarskiey jeneralney Policyi w Medyolanie, wydała przez Gazety Medyolańskie następuiące ostrzeżenie:

„Między osobami, uczęszczaiącemi do kawiarni, gospod winnych &c. znayduią się niektóre, które śmią mówić nierostropnie o politycznych wypadkach, oraz rozsiewać fałszywe i niedorzeczne wieści, przez co niepokoią mieszkańców, a właścicieli mieysc powyżey wspomnionych wystawiaią na niebezpieczeństwo doznania przerwy w ich professyi. Dyrekcya Policyi jeneralney musi więc zapobiedz tym nieprzyiemnościom i pociągnąć pod surowość prawa każdego, ktoryby przez nierostropne mowy przerywać mógł spokoyność mieszkańców i porządek publiczny. Gdy tak ci, do takowych wykroczeń skłonni ludzie, iako też i właściciele kawiarni, gospod winnych i szynków pod osobny dozor wziętymi bydź muszą, i gdy im dowierzać nie można, przeto samym sobie przypisać będą musieli, ieżeli Władza publiczna środków surowosci przeciw nim użyie."

(Podpis) Radca nadworny, Dyrektor Policyi jeneralney:

Hrabia Juliiusz Strassoldo.

Jenerał-Gubernator Hrabia Bellegarde wezwał wszystkich Lombardzko-Weneckich Officerów, którzy wysłużoną pensyę pobieraią, aby przebywaiący w Kraiu Lombardzkim do dnia 15. Kwietnia, a przesiaduiący w Kraiu Weneckim do dnia 30go tegoż miesiąca stawili się u Komendantów placu dla złożenia przysięgi. Ci, którzy iéy nie złożą, utracą swoią pensyę i wszelkie woyskowe dystynkcye, a nawet i na przyszłość pod żadnym pozorem do służby przyiętymi nie będą. Wyiętymi są iednakże od tego prawidła ci Officerowie, którzy się w obecney chwili za granicami rzeczonych Prowincyi znayduią.

Królestwo Sardyńskie.

Król panuiący Sardyński ogłosił w Turynie taką odezwę do woyska:

Żołnierze! Staranie Nasze około nowego urządzenia woyska miało iak naypomyślnieyszy skutek. Duch zawsze woienny Ludów Naszych może odtąd własném iaśnieć światłem Żołnierze, nie będziecie odtąd rozrywani, ani po obcey ziemi i obcych szeregach

rozrzucani. Nie będziecie przelewali krwi nad Elbą, na Tagiem, i na lodach północnych. Ziednoczeni pod chorągwiami, którym oycowie Wasi tyle chwały ziednali, walczyć iedynie będziecie, iak oni, za Oyczyznę, szczęśliwość i imie Wasze. Gdyby nadzwyczayne zdarzenie wstrząsaiące lud ościenny zagrażało Waszéy spokoyności, wtedy potraficie obronić dawną chwałę naszą. Wierność i przywiązanie do Domu Naszego zostawili Wam w dziedzictwie przodkowie Wasi; te cnoty zalecaią Was między ludami. Nasi zaś Przodkowie zostawili nam miłość ku ludóm Naszym. Strzedz będziecie tego zakładu, a My go utrzymamy. Polepszony Wasz stan, nowemi ieszcze korzyściami obdarzyliśmy. Zaszczytne nagrody i promocye dla wiernych i walecznych żołnierzy wyrównywać będą zawsze zasługom. Działo się w Turynie d. 30. Marca 1815.

(Podpis.) Wiktor Emanuel.

Sardyńskie Ministeriium woyny ogłosiło co następuie:

„Bardzo wielu Officerów, którzy służyli we Francyi i Włoszech, umieszczono w woysku Króla Imci przy tworzeniu różnych pułków. Chciałby on był wszystkich umieścić, ale niepodobna było. Pozostali z nich nieczynni, ofiaruią mu teraz osoby i życie swoie; przeto uradowany tém Król rozkazał ogłosić, aby tacy zebrali się w Verceil, i podali patenta swoie Hrabiemu Gifflena Majorowi jeneralnemu woyska Królewskiego, który ich poda do umieszczenia. Nim zaś będą umieszczeni w czynnéy służbie, pobierac maią połowę żołdu właściwego stopniowi, iaki otrzymali.“

Hiszpaniia.

Pisma publiczne zawieraią następuiące wiadomości z tego Kraiu:

Pomimo rozstawioney na brzegach morskich znakomitey liczby żołnierzy, wylądowali przecież korsarze Barbaryyscy przed 15tym Marca w okolicy Mataro, i prócz inney zdobyczy, 9 kobiet z sobą uprowadzili. (Donieśliśmy iuż dawniéy, że Dejowie Barbaryyscy wypowiedzieli woynę Hiszpanii).

W Barcelonie oburzył się Lud d. 13. Marca na mieszkaiących tamże kupców Francuzkich i innych Francuzów, zabił ich przeszło 30 i zrabował kilka domow.

Goścince publiczne w Hiszpanii staią się co raz niebezpiecznieyszemi. Wysyłaią wprawdzie żołnierzy dla strzeżenia podróżnych; lecz gdy żołnierze nie odbieraią regularnie żołdu, przeto żyią według upodobania swoiego kosztem mieszczan i włościanów.

Gazeta dworska Madrycka pod d. 16. Marca ogłosiła ustawę Królewską z dnia 10go tegoż miesiąca, którey treść iest taka:

„Chce Król, aby naywyższa Rada Kastylska karała przykładnie zgorszenie i występki publiczne wynikaiące z rozpustnego życia małżeństw i osób bezżennych, z niezachowywania świąt, nieprzyzwoitego sprawowania się w Kościołach, nie oddawania winnego uszanowania Xiężóm, i mów nieprzystoynych. Rozkazuie Król, żeby Urzędnicy cywilni dawali pomoc Xiężóm, ieśliby upomnienia ich nie skutkowały, ku pohamowaniu powyższych gorszących wykroczeń, i żeby całą surowość praw przeciw tym osobóm wymierzały, któreby lekce ważyły powagę Xięży, i t. d.“

Inna ustawa zaleca wykonanie urządzeń zakazuiących maskowania się i przebierania.

Marszałek polny Martin, znany lepiey pod przewiskiem Empecinado, daném mu w ostatniey woynie Hiszpańskiey, podał Królowi pismo, którego kopiie chodzą po rękach. Wyraził w niém: że Hiszpaniia zamieniła się w ogromne więzienie, gdzie ięczą ludzie, których talenta i patryotyzm utrzymywały ducha narodowego w ostatniey walce Hiszpanii; że klasztory zamienione także na więzienia, bo zwyczayne iuż nie wystarczyły; że stan Skarbu iak naygorszy, a woysko zaniedbane; że sami tylko Magnaci, którzy nie przykładali się do bronienia tronu, doznaią względów i łask Króla: że iedyném lekarstwem na zaradzenie temu całemu złemu iest zwołanie Stanów (*Cortes*), i zapomnienie błędów wszelkich partyi.“

Xiądz Salvador, ieden z Kaznodzieiów Królewskich, kazał wydrukować kazanie swoie miane wobecności Króla i całego Dworu, a w którém upomina Króla, aby postępował sobie umiarkowanie, i powstaie mocno przeciw nadużywaiącym zaufania iego. Nie wymienił wprawdzie Kaznodzieia nikogo, ale powiedział, że występni stoią przed oczyma Króla, że ich wymieni, a w tem zatrzymał się, zagroziwszy ich swym gniewem. Można sobie wyobrazić, iakie zadumienie i strach ogarnęły dworaków! — Wszelako P. Cevallos pierwszy Minister.

myśli tylko o kanałach publicznych, Minister sprawiedliwości powstaie na zepsucie obyczaiów, i t. d. — Kanonik Escoiquiz iest zawsze duszą tayney Rady Królewskiey, a Xiądz Błażey Ostolaza i Xiądz Castro maią ciągle wpływ wielki; Xiążę Infantado Prezes Rady Kastylskiey iest tylko narzędziem tych, którzy naywyższą władzę pod siebie podgarneli.

Według doniesień z Madrytu pod dniem 13go Marca aresztowano tamże i w innych miastach ciągle różne osoby. Minister przechodów Villamil popadł także w niełaskę u Króla. Wszyscy prawie Urzędnicy, umieszczeni w Administracyi przychodów publicznych, siędzą w więzieniu. Dla Miasta Madrytu utworzono Ministerium Policyi, i powierzono ie z bardzo obszerną władzą Jenerałowi Echavaria.

Gazeta dworska Madrycka pod d. 18. Marca doniosła o weyściu Bonapartego do Cannes, i umieściła wyszłe o tém w Gazetach Francuzkich doniesienia.

F r a n c y a.

Monitor zawiera następuiący artykuł z Paryża pod d. 9. Kwietnia:

Dziś po Mszy wsiadł N. Pan na konia i odprawił popis 20tu pułków piechoty i iazdy. Woysko to nadciągnęło z Orleans i z lewego brzygu Ligiery. Gdy N. Pan wśród ponawianych radośnych okrzyków przeszedł wszystkie szeregi, stanęli żołnierze i Officerowie około niego, a Cesarz mówił następuiącemi słowy:

„Żołnierze! Własnie teraz odebrałem wiadomość, że w Tuluzie, w Montpellier i na całém południu zatknięto troykolorową chorągiew. Dowodcy i osady w Perpignan i w Bajonnie oświadczyli wyraźnie, iż nie dopełnią danego im od Xięcia d'Angoulême rozkazu względem wydania tych twierdz Hiszpanóm; oprócz tego oświadczyli potém Hiszpanie, iż nie chcą się mieszać w sprawy nasze. Biała chorągiew powiewa teraz ieszcze w iednem tylko mieście Marsylii; ale przed końcem tego tygodnia odzyska wszystkie swoie prawa lud tamteyszy, uciśniony przez gwałty partyi Królewskiey. Te wielkie i szybkie postępy winni iesteśmy ożywiaiącey cały Naród miłości Oyczyzny i tym pamiątkóm, któreście o mnie zachowali. Lubo nieszczęśliwe okoliczności zniewoliły nas do opuszczenia przez rok cały troykolorowey kokardy, przecież była ona zawsze w sercu naszém. Będzie ona odtąd znowu znakiem zgromadzenia się naszego, a opuścimy ią tylko z życiem naszém." (Tu przerwano mowę Cesarza słowy przez każde usta powtórzonemi: „Przysięgamy na to!")

„Żołnierze! (rzekł daley Cesarz) Nie będziemy się mieszać w sprawy innych Narodów; lecz biada tym, którzy zechcą się mieszać w nasze, obchodzić się znami iak z Genuą lub Genewą i przepisywać nam inne prawa odtych, iakich chce Naród. Zastaliby oni znowu na granicach naszych Bohatyrów Marengo, Austerlicu i Jeny; zastaliby tam Naród cały; a ieżeli maią 600,000 woyska, my naprzeciw niemu dwa miliony postawimy." (Tu odezwały się okrzyki radości.)

„Pochwalam wszystko, coście uczynili dla zgromadzenia się około troykolorowych chorągwi. Tylko na polu Majowém i w obliczu zgromadzonego Narodu dam Wam znowu te Orły, które tak często wsławiły się przez waleczność Waszą, i nieprzyiaciół Francyi pierzchaiących widziały."

„Żołnierze! Naród Francuzki i ia polegamy na Was; polegaycież i Wy na Narodzie i na mnię."

Okrzyki naywyższego entuzyazmu nastąpiły po tey mowie, a popis woyska skończył się.

Xiążę Canino (Lucyan Bonaparte) przyiechał d. 11. Kwietnia do Paryża. Mieszka ón w zamku Marfontaine, gdzie się i Józef Bonaparte (były Król Hiszpański) znayduie. — Xiężna Hortenzya (była Królowa Hollenderska) mieszka w Malmaison.

Monitor zawiera kilka nowych Wyroków Napoleona. Jeden z nich, wydany dnia 25. Marca, ponawia wyrokowane przez Zgromadzenie narodowe przeciw familii Burbonów prawa, według których każdy członek tey familii, który się pokaże na ziemi Francyi, ma bydź stawionym przed Sądem i według ustaw sądzonym. — Wszyscy, którzy Ministrostwo, którzy służbę woyskową lub cywilną od Króla przyięli, powinni się oddalić o 30 mil pocztowych od Paryża, wykonać przepisaną przysięgę, a w przypadku uporu zostawać pod dozorem policyinym, póki względem nich inne środki przedsięwziętemi nie będą.

Drugi Wyrok, wydany d. 4. Kwietnia stanowi, iż wszystkie woyskowe i cywilne osoby, które przyczyniały się do uzbroienia Departamentów południowych, według u-

staw prawa kryminalnego sądzonemi bydź maią, ieżeli w przeciągu dni 8miu od uzbroienia tego nie odstąpią.

Xiężna d'Angoulême wydała podczas pobytu swoiego w Bordeaux następuiącą odezwę d. 22. Marca.

My Marya Teressa, Córka Francyi, Xiężna d'Angoulême, do Burdegalczyków, do mieszkańców Girondy i żołnierzy wszelkich stopni i broni 11tey dywizyi woyskowey.

Burdegalczykowie, mieszkańcy Girondy!

„Serce moie nakazuie mi oświaczyć Wam moie ukontentowanie, którego codziennie daiecie mi powody. W radośnych przeczuciach przybyłam tu z Xięciem Angoulême, aby w pośrodku Was piękoego dnia 12go Marca roczną uroczystość obchodzić. Mniemałam, że Wasza miłość i przywiązanie do większego stopnia dóyśdź iuż nie mogły; iednakże wiadomość o niebezpieczeństwie, iakiem Francya zagrożoną została, w szlachetnym Waszym umyśle podnosi uczucia przychylnego poświęcenia się. Pałacie chęcią uratowania Francyi, i widzenia swoich Rycerzy w walce dla zniszczenia nieprzyiaciela ludzkości."

„Uspokoycie się, nie zmnieyszaiąc iednak Waszéy gorliwości; rozumne i śpieszne środki są przedsięwzięte; zupełna zgoda panuie między cywilnemi i woyskowemi Władzami, codziennie zgromadzaią się do mnie dla donoszenia mi o wszystkiem, co się dzieie. Jedność i uczciwość moc Waszą stanowią."

„Burdegalczykowie! Znam Waszą gorliwość! Z niewymowną radością widziałam Waszą waleczną gwardyę narodową, żądaiącą, aby ią śpiesznie na bóy wysłano. Usłyszała ona głos ukochanego od Was Xiążęcia, który temi zamemi uczuciami powodowany, więcéy Was przy sobie widzieć pragnie. Pośpiech, z iakim wśród dowodów Waszéy miłości oddalić się musiał dla dopełnienia rozkazów Króla, niech Wam wystawia wzór téy zupełnéy uległości, z iaką stosować się winniście do oycowskich zamiarów tego, który nie pragnie, iak tylko zapewnić szczęście i sławę Francuzów."

„Słodką będzie dla mnie radością złożyć Królowi dowód wiernego przywiązania miasta Burdegali."

„W przeszłym roku, o tym samym właśnie czasie, stanowiliście przednią straż dobrych Francuzów; teraz zaś będziecie tylną strażą i wspólnie działać dla świętéy sprawy, którey Bóg nie odmówi zwycięztwa. Nie powątpiewamy nigdy o tém, lecz oraz nie zaniedbywamy błagać go o to. Przywiązane do téy sprawy są wszystkie uczucia, które serce Francuzów przeymuią, to iest: Honor! Król! Oyczyzna!"

„Jenerałowie, Officerowie i Wy Żołnierze godni Waszych Dowodców! Przyymiycie wyraz mego ukontentowania. Ponowiliście mi przysięgę Waszéy wierności; byliście świadkami, iakie wrażenie na mnie uczyniła. Oyczyzna iest zagrożoną! Teraz wzywa Was dobro Waszych rodzin, aby zabezpieczyć Państwo od wszelkiey obcéy napaści. Wzywaią Was honor, Król, Oyczyzna. Spuszczam się na Was. Silnemi ramiony otoczcie tron. Bronionym będąc walecznością woyska i miłością Narodu, stoi niewzruszony."

(Podpis.) Marya Teressa.

(Że Xiężna d'Angoulême dnia 1go Kwietnia opuściła Bordeaux i wsiadła w porcie Pouillac na statek, donieśliśmy to iuż w przeszłym Nrze Gazety naszéy na stronnicy 324.)

Gazeta Wiédeńska zawiéra następuiący artykuł:

Nowe zdradzenie obowiązków woyska Francuzkiego ku Królowi, zniweczyło za iednym razem usiłowania Xięcia d'Angoulême w południowych Prowincyach Francuzkich. Poniższy rapport Jenerała Porucznika Laborde, pisany z głównéy kwatery w Tuluzie pod d. 4. Kwietnia do woiennego Ministra Bonapartego, zawiera następuiące doniesienie o tych wypadkach:

Do Marszałka Xięcia Eckmühl, Ministra woyny:

„Monseigneur! Odebrałem rozkazy Cesarza i W. X. Mości dnia 1. b. m. Uwiadomiony o nadzwyczaynych wypadkach, które od dnia 1go Marca tak prędko po sobie następowały, nie byłbym czekał na rozkazy dla złożenia Cesarzowi nowych dowodów uczuć moich; ależ miałem tylko bardzo małą liczbę Officerów i żołnierzy przy sobie; 69ty pułk liniiowy, 3ci pułk artyleryi, a 15ty strzelców, wysłane były w mieysca nie zależące od rozkazów moich. Znaydowałem się w mieście obeymaiącem 50000 ludno-

ści, gdzie obecność Barona Vitrolles, mnie-manego Kommissarza Królewskiego, wstrzymywała gorliwość znayduiącey się tamże wielkiey liczby dobrych Obywateli. Zbroyna siła moia była bardzo małą, gdy tymczasem Baron Vitrolles pomnażał swoią nowozaciężnymi, którzy, lubo mało liczni i źle dowodzeni, utworzyli mu iednakże kilka kompanii. W takich okolicznościach przybył Jenerał Damas Crux do Tuluzy; Marszałek Perignon, którego mianował był Xiążę d'Angoulême Dowodcą 10tey dywizyi woyskowey, wkrótce za nim nadiechał. Zdziwiło mię to mianowanie; lecz, gdy tymczasem Marszałek Perignon przyiął ozięble udzielenie moie, przekonałem się, iż ta oziębłość, która nie uszła baczności partyi Królewskiey, powiększała tylko zaufanie ku niemu. Wniosłem ztąd, iż każda zwłoka grozi niebezpieczeństwem. — Powróciły z Nimes do Tuluzy 4ry kompanie artyleryi, o których zwątpiono, aby ie dla zupełnie przepadłey sprawy pozyskać można było. Baron Vitrolles dał im przez Marszałka Perignon rozkaz, aby się ku Narbonne cofnęły. Zniweczyłem ten rozkaz, i wysłałem obrotnych Officerów dla oświadczenia tymże kompaniiom, aby pomimo rozkazu Marszałka Perignon, na moią odpowiedzialność iak nayprędzey do Tuluzy powracały. Poczyniwszy w ten sposób przygotowania moie, kazałem dziś o świci aresztować Barona Vitrolles. W téy chwili przeglądaią z mego rozkazu papiery iego; Hrabiego Damas kazałem także aresztować. — Sądziłem, iż należy mi się niezwłocznie udać do Marszałka Perignon, lubo pełnomocnictwa iego ustały na mocy tych, które mi od N. Cesarza udzielonemi zostały. Proponowałem mu, aby stanął na czele przygotowanego ode mnie poruszenia, chcąc mu rad odstąpić honoru dnia tego, którego blask powiększyłby się był przez to. Gdy zaś Pan Marszałek czynił wymówki i okazywał słabość, przeto nie nalegałem na to i sam hasło dałem. O godz. 5tey zrana powiewała iuż troykolorowa chorągiew na wieżach i publicznych pomnikach naszych; w teyże samey godzinie przypięła osada kokardę narodową wśród radosnych okrzyków niezmiernego mnóstwa Ludu. — Teraz iest południe, a zapał doszedł naywyższego stopnia. Odezwy Cesarza wzbudzaią naywyższe uczucia; nie popełniono żadnych zdrożności; nie widziano żadnego znaku do odporu. — Hrabia St. Aulaire, Prefekt, tego Departamentu, sprawił się dobrze. — PP. Damas i Vitrolles prosili mię iak nayusilniey o pozwolenie do odiazdu. Panu Damas, którego zdolności małe niebezpieczeństwo przynieść mogą, pozwoliłem udadź się przez Pireney do Hiszpanii; zgadza się to z wyrokami, które Cesarz wydał na emigrantów. Co się zaś tycze Pana Vitrolles, tego przytrzymałem ieszcze z przyczyny okazanego tu przezeń charakteru i złego sprawienia się iego; czekać będę w tym względzie na rozkazy Cesarza. — Następny rapport zawierać będzie obszerniejsze wiadomości, tudzież wykaz stanowiska naszego, które iest bardzo dobre. Będą się oraz w nim mieścić nazwiska obywateli tego miasta, którzy mię w tém przedsięwzięciu wspierali; co się tycze PP. Officerów, tychbym wszystkich wymienić musiał. — Listy i rozkazy, które mi przysłałeś dla Dowodzców w Poddywizyach i w Departamentach, porozsyłałem dziś ze świtem. Wszystkie Departamenta dywizyi nie zaniedbaią naśladować przykładu miasta Tuluzy. Przykład ten wielki skutek sprawić musi. — Znaydziesz tu Mości Xiążę załączone iedyne Numera drukowanego tu Monitora; poczytałem za rzecz godną uwagi okazać, iak bardzo południowe Prowincye mamiono. Od wiazdu Cesarza do Paryża, poprzeymował P. Vitrolles wszystkie wysłane do mnie depesze; to czyni przerwę, którą śpiesznie zapełnić należy. — P. Marszałek Perignon powiedział mi, że do dóbr swoich odieżdża. — Muszę W. X. Mości donieść, iż Jenerał Chartran omal że nie był poymany przez Ajentów Vitrollesa; sądzę iednak tymczasem, iż udał się mu zamiar iego przyprowadzenia nazad do Tuluzy dwóch pułków, które ruszyły od woyska zostaiącego pod rozkazami Xięcia d'Angoulême. — Jenerałowie Cassagne i Cassan wspierali mię doskonale w uskuteczniońem właśnie teraz przedsięwzięciu; poczytałem to za rzecz dogodną służbie Cesarza, aby Jenerałowi Cassan powierzyć tymczasowe naczelne dowództwo w Tuluzie; ludność iest liczna, a Jenerał ten zdaie się mieć głowę na należytém mieyscu. Kazałem aresztować Barona Vitrolles przez Adjutanta Jenerała Noel, Szefa Sztabu moiey dywizyi. — Mam honor &c. — W Tuluzie dnia 4go Kwietnia 1815.

(Podpis.) Jenerał-Porucznik Laborde.

Według zawartych w Monitorze Pa-

ryzkim doniesień (pisze daley, Gazeta Wiédeńska), partya Bonapartego przez gwałt woyskowy, przez obłudne przyznawanie się do prawych zasad, tudzież przez wszystkie sztuki namowy, otrzymała prawie w całéy Francyi przewagę, dopoki obłąkanym i uciśnionym umysłom nie będzie podana nowa sposobność do wyyścia z błędu, do odwagi i uznania nowych kolorów. — Godne pochwały usiłowania tych Francuzów, którzy w południowéy Francyi Królowi swoiemu wiernymi pozostali, zdaią się bydź w rzeczy saméy zdradą i przemocą wszędzie pokonanemi i stłumionemi. Donosi bowiem Monitor pod d. 10. Kwietnia z Paryża, że tegoż dnia w całéy Francyi troykolorowa chorągiew powiewać musi, i że podobnoś właśnie teraz w Antibes i Marsylii wywieszoną została. Skoro o tém pewna nadeydzie wiadomość, zwiastować będzie w Paryżu i we wszystkich twierdzach stokrotny wystrzał z dział koniec niezgody domowéy. — Pułk strzelców 14ty a 10ty liniiowy, które pod rozkazami Xięcia d'Angoulême zostawały, opuściły go i przyłączyły się do Jenerała Piré, gdy tenże w bliskiem nich mieyscu stanął. Jenerał Grouchy, który wyruszył był d. 6. Kwietnia z Lugdunu, stał dnia 8go w Valence, a Jenerał Piré tegoż samego dnia pod bramami Avignon.

Według dalszych doniesień Monitora Paryzkiego nadciągnął Jenerał Grouchy d. 9. Kwietnia do Montelimart, z kąd o godzinie 9 z rana przysłał przez telegraf Ministrowi woyny w Paryżu następującą wiadomość: „Azardowne przedsięwzięcie Xięcia d'Angoulême już się skończyło. Chorągiew troykolorowa powiewa we wszystkich południowych okolicach. Xiążę przyparty od woyska moiego, którego przednią straż zaymowała Donzere, zagrożony z tyłu przez Jenerała Gilly, który posunął się był na przód przez Pont St. Esprit, a opasany na lewém skrzydle przez gwardye narodowe Delfinatu, kapitulował. — Opuszczony od wszystkich liniiowych żołnierzy, miał tylko 1500 ludzi i 6 dział. Zawiozą go pod pewną strażą do Cette, gdzie wsiądzie na okręt."

Monitor Paryzki pod d. 12 Kwietnia zawiéra następuiące doniesienie:

Zebrane Gwardye narodowe Delfinatu, które nadciągnęły były w tył słabego hufca Xięcia d'Angoulême, nie chciały uznać za ważną zawartéy z nim kapitulacyi, ponieważ nie miała ieszcze potwierdzenia Jenerała Porucznika Grouchy. Gwardye te aresztowały Xięcia d'Angoulême. Jenerał Grouchy zdał o tém przez telegraf sprawę i prosił o rozkazy Cesarza. N. Pan pisał do niego list następuiący:

„Mości Panie Hrabio Grouchy! Rozporządzenie Króla pod d. 6. Marca, tudzież podpisana przez Ministrów iego w Wiédniu d. 13. Marca Deklaracya, mogły mi nadadź prawo postąpienia sobie z Xięciem d'Angoulême tak, iak owe rozporządzenie i owa deklaracya chciały, aby ze mną i z Familiią moią postąpiono. Będąc iednakże zawsze wiernym temu sposobowi myślenia, który skłonił mię do wydania rozkazu, aby członkom familii Burbonów pozwolić wolnego wyiazdu z Francyi, wolą iest moią, abyś kazał Xięcia d'Angouleme zawieźć do Cette, gdzie ma wsiąśdź na Okręt, i abyś postarał się o bezpieczeństwo osoby iego, oraz wszelkiemu złemu z nim obeyściu się zapobiegł. Powinieneś się tylko domagać, zwrócenia zabranych z Kass kraiowych pieniędzy, tudzież żądać od Xięcia d'Angouléme, aby zobowiązał się do zwrotu dyamentów korony, będących narodową własnością. Uwiadomisz go oraz o ponowionych właśnie urządzeniach Zgromadzeń narodowych, tyczących się tych członków familii Burbońskiéy, którzyby na ziemię Francyi znowu stąpić chcieli. — Podziękuy w moiem imieniu gwardyóm narodowym za miłość Oyczyzny i okazaną gorliwość, tudzież za tę przychylność, którą mi w tak ważnych okolicznościach dowiodły." W pałacu Tuilleryyskim dnia 11go Kwietnia 1815.

(Pod. isaon) Napoleon.

Monitor Paryzki pod d. 13. Kwietnia donosi, że Marszałek Xiążę Albufery (Suchet) doniósł tegoż samego dnia z Lugdunu przez telegraf, iż dnia 10go Kwietnia tak Avignon iak i Tulon wywiesiły troykolorową chorągiew, i że w Tulonie kazał Marszałek Xiążę Essling (*Massena*) wystrzelić 100 razy z dział, a oraz wydał odezwę pełną uczuć każdego dobrego Francuza dla Cesarza i Oyczyzny.

Prusy.

W mieście Lingen ogłoszono następuiące urządzenie Wielkorządztwa woiennego:

W czasie, kiedy wszystkie Prowincye tego Wielkorządztwa wysyłaią swoią, pałaiącą chęcią walczenia i chlubną ze swego Niemieckiego rodu młodzież dla zasłonienia Oyczyzny; kiedy uczucie powinności walczenia i zwyciężenia za wolność inne przechodzi uczucia, niektóre Gminy Hrabstwa Lingen i w obwodzie Bevergern, wystawiaią brzydko odbiiaiący się obraz naywzgardliwszéy obojętności i oburzaiącéy zdrady. Podług urzędowych doniesień, wiarołomni, zebrani w bandach po 200 i 300 ludzi pociągnęli do Hollandyi. W Gminach Holsten i Dreyerwalde sami tylko starcy pozostali, a wiele mieszkań całkiem iest opuszczonych; przełożenia, napominania i aresztowania nie zapobiegły złemu. To przeniewierstwo têm się niegodziwszém okazuie, kiedy Hrabstwo Lingen od dawnego czasu należało do Prus i w tym przeciągu było uszczęśliwiane dobrodzieystwy Panuiącego, których zaprzeć się i nayczarnieysza niewdzięczność nie zdoła. Dla skarcenia tych przestępstw rozkazuiemy co następuie:

Wydani na żądanie zbiegi od Władz Króla Jmci Niderlandów, nie dostąpią zaszczytu, aby mogli wspólnie z mieszkańcami tych Prowincyi należyć do téy świętéy woyny; przeznaczeni są oni do służby w twierdzach i użyci zostaną przez ciąg woyny do prac w twierdzy Minden. Ogłasza się nnieyszém, iż rozciągniętém będzie urządzenie Królewskie z d. 22. Lutego 1812 o opuszczeniu służby woiennéy, na wszystkich mieszkańców Gmin Lingen i Bevergern, któreby więcéy, niż czwartą część kontyngensu nie dostawiły; tracą oni prawo noszenia kokardy narodowéy, prawo obywatelstwa i prawo nabywania tytułu posiadłości, równie iak prawo prowadzenia rzemiosła; ci iednakowoż, ktorzyby pozostali wierni honorowi i czynili zadosyć podług możności ciężarôm publicznym, będą nam doniesieni i uwolnieni od powyżéy oznaczonéy kary. Posiadłości opuszczone całkiem od właścicieli, będą sprzedanemi za wszystkiemi ruchomemi i nieruchomemi dobrami, a przychód ztąd odda się do kassy prowincyonalnéy. Jeżeliby się żaden kupuiący nie znalazł, maią one bydź rozrzucone i z gruntu zniszczone, a w czasie kampanii nie wolno będzie budować się na nowo. Rodziny zbiegłych posiadaczy maią bydź kosztem publicznym w domach pracy żywione, ich ruchomości sprzedane, a ztąd zaległe i bieżące podatki zapłacone, grunta zaś maią bydź zadzierżawione, a nad datek z tego złożony w kassie prowincyonalnéy. Względem maiątku nieosiadłych, postępowanie konfiskaty przez Sądy przedsięwziętém będzie. Wszystkie podatki i opłaty koronne od wspomnionych Gmin, maią bydź bez względu wyexekwowane.

Z obłąkanymi, którzyby do dnia 25go Kwietnia poddali się obowiązkôm woyskowym, ma bydź iak powyżéy postąpiono; lecz wynikaiące z tąd skutki, albo wcale nic, albo w zmnieyszonym stosónku, maią bydź przeciw nim zastosowane

Królewscy Holenderscy Urzędnicy wezwani będą do ogłoszenia téy Ustawy.

Królewska Kommissya rządząca, Rada kraiowa i Burmistrze są odpowiedzialni za zupełne wykonanie tego urządzenia, dla dopełnienia czego maią wezwać połowę Królewskiey żandarmeryi Hrabstw Lingen i Teklenburg, iako też Dowodzców pospolitego ruszenia.

W Münster d. 8. Kwietnia 1815.

Królewsko-Pruskie Wielkorządztwo między Wezerą i Renem.
(Podpis) Vincke.

Xięstwo Warszawskie.

Gazeta Warszawska pod d. 25tym Kwietnia zawiera następuiący artykuł z Warszawy:

Przechód woyska Cesarsko-Rossyyskiego przez tę stolicę trwa ciągle. Wczoray przeciągnęły 4 pułki piechoty, dwie baterye dział, i około 50 wozów z pontonami z korpusu JW. Jenerała Porucznika Ratha. Oglądał to woysko na dziedzińcu Saskim Jego Cesarzowicowska Mość W. Xżę Konstantyn.

Gazeta Krakowska zawiera następuiący artykuł z Krakowa pod d. 19. Kwietnia:

Dnia 14. b. m. zaczął się przechód woyska Rossyyskiego na dalsze iego przeznaczenie. W dniu zaś 16tym opuścił stolicę Departamentu tuteyszego Dowodca korpusu JW. Jenerał Porucznik Artyleryi i Kawaler Jermołów. Mąż ten zostawił między Obywatelami nie tylko przekonanie, że waleczność z słodyczą charakteru zgadza się, ale nadto żal, iako skutek poważania, które sobie powszechnie przez pobyt w tuteyszym Departamencie ziednał.

(*Oprócz powyższych artykułów, nie zawieraią Gazety Xięstwa* Warszawskiego *żadnych innych kraiowych wiadomości.*)